

Sygn. akt *XI Ka 288/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant Wioleta Zawadzka

po rozpoznaniu dnia 14 maja 2019 roku

sprawy A. S. (1) s. J. i W. z domu M., urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 21 grudnia 2018 roku sygn. akt. II K 532/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę A. S. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu w Kraśniku do ponownego rozpoznania.

**XI Ka 288/19 UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Kraśniku po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia prywatnego przeciwko A. S. (1) oskarżonemu o czyn z art. 217§1 kk uniewinnił go od dokonania czynu na szkodę S. J. (1), rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Od tego orzeczenia apelację wniósł oskarżyciel prywatny oraz jego pełnomocnik.

Oskarżyciel prywatny S. J. (1) zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 i 410 kpk poprzez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Wskazując na powyższe skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił również obrazę tych samych przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, skutkującą niewłaściwą oceną materiału dowodowego, a ponadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez błędne ustalenie, że A. S. (1) nie dopuścił się popełnienia zarzuconego mu czynu. Jego wniosek dotyczył uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacje zasługiwały na uwzględnienie.

Środek odwoławczy pochodzący od pełnomocnika generalnie nie podejmuje próby polemiki z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy i można rzec, że jest ubogi w rzeczową argumentację. Stąd zostaną omówione zarzuty oskarżyciela prywatnego, albowiem zostały oparte na tej samej podstawie obrazy art. 7 kpk, a sięgają głębiej w istotę sprawy.

Zarzut naruszenia reguł prawidłowego rozumowania wytyczonych przez art. 7 kpk okazał się słuszny.

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy musiał ocenić 2 grupy dowodów osobowych. Po jednej stronie znalazły się wyjaśnienia oskarżonego i zeznania członków jego rodziny, natomiast po drugiej zeznania oskarżyciela prywatnego, członków jego rodziny oraz świadków K. i J. P.. Analiza wywodów przedstawionych w uzasadnieniu przekonuje, że Sąd I instancji nie sprostął wymogom art. 7 kpk. Uznano za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego twierdzącego, że w dniu 30.08.2017r. przez większość dnia przebywał poza miejscem zamieszkania. Jego linię obrony wspierały zeznania A. S. (2), że po przyjeździe rodziców od lekarza ojciec przebywał w domu ok. 10 minut i zaraz pojechał z nią do L. i zeznania T. S. podobnej treści (k. 20v). W świetle tych dowodów nie było możliwości, by A. S. (1) znalazł się na polu odległym 1 km od ich domu, na którym to znajdował się S. J. (1) i jego rodzina. Przywoływanie jako dowodów wspierających zaświadczeń lekarskich w rzeczy samej jest pozbawione racji, albowiem nie określają one czasu trwania wizyt, a przedmiotem rozpoznania jest krótkie zdarzenie, mające się odbyć wg relacji S. J. (1) ok. 10 rano.

Powody, dla których Sąd Rejonowy zdeprecjonował wiarygodność dowodów pozostających w zgodzie z twierdzeniami pokrzywdzonego, w ocenie Sądu odwoławczego nie mogą być podzielone. Słusznie pisze oskarżyciel prywatny w swojej apelacji, że brak natychmiastowej żywiłowej i emocjonalnej reakcji na zachowanie oskarżonego wynikał z zadawnionego konfliktu, którego pokrzywdzony chciał unikać, a na miejscu A. S. (1) po kopnięciu odszedł na bok. Jednocześnie złożenie zawiadomienia zaraz następnego dnia (k.2 i nagranie na płycie z k. 23) stanowiło właściwą reakcję na zabronione prawem zachowanie. Dywagacje na temat powodu pojawienia się oskarżonego na polu oskarżyciel prywatny obala logicznym argumentem – przecież skoro konflikt dotyczył spraw granicznych (okoliczność bezsporna), to kiedy S. J. (1) orał swoje pole przy miedzy, A. S. (1) był żywotnie zainteresowany, czy nie dochodzi przy tej okazji do naruszenia granic.

Nie przekonują te fragmenty uzasadnienia, gdzie Sąd meriti pisze, iż zeznania rodziny J. są bardzo podobne i sprawiały wrażenie mechanicznego odtwarzania uzgodnionych wcześniej treści. Obiektywna lektura ich zeznań absolutnie nie upoważnia do wyciągnięcia takiego wniosku, co zasadnie zauważa skarżący w swoim środku odwoławczym. Równie podobne są zeznania rodziny S..

Jeśli chodzi o zeznania K. i J. P., to ich niechęć do oskarżonego, mająca wg Sądu Rejonowego mieć wpływ na złożenia fałszywych zeznań, nie znajduje pokrycia w materiale dowodowym. K. P. zeznała, że nie ma nic do A. S. (1), tylko do jego syna (k.25), zaś J. P. w żaden sposób nie manifestował swojej niechęci (k.32v). Nie wiadomo w istocie, z jakich faktów Sąd wyciągnął wniosek o niechęci, a nawet wrogości tych osób, bowiem uzasadnienie o tym nie mówi. Odwoływanie się do zasadniczych sprzeczności pomiędzy wersją oskarżyciela prywatnego a tą przedstawioną przez małżeństwo P. jest zabiegiem chybionym, bowiem przynajmniej na tym etapie rozpoznania sprawy, sprzeczności te są pozorne. Otóż z zeznań rodziny J. wynika, że cały czas pracował ciągnik, jadąc nim D. J. i będący przy pługu S. J. (1) nie słyszeli słów oskarżonego. Jest to okoliczność bardzo prawdopodobna. Natomiast ich córka, T. zeznała, że oskarżony siedł przez jakiś czas po miedzy, coś mówił na temat orania, ją przezwał „krową” (k.20). Zestawiając to z zeznaniami K. P., która nie słyszała słów, ale widziała jak S. wymachiwał rękami (k.24v) oraz zeznaniami J. P., który ze swojego podwórka słyszał odgłosy kłótni, która go nie interesowała (k. 32v), nie można oprzeć się wrażeniu, że świadkowie mogli mówić o wykrzykiwaniu przez S. zarzutów do orzących J., których ci nie słyszeli z powodu pracy ciągnika. Zabrakło tu precyzji w ustaleniach Sądu I instancji. W takim stanie wykazywane sprzeczności nie mogą być podstawą do podważania wiarygodności świadków. Kwestia dodatkowego popchnięcia pokrzywdzonego, pojawiająca się tylko w zeznaniach K. P., winna być oceniona przez pryzmat pozostałych dowodów. Wszelkie zastrzeżenia oskarżyciela prywatnego wyartykułowane w apelacji co do oceny zeznań K. i J. P. zasługują na podzielenie.

Z tych względów, mając na uwadze treść art. 454§1 kpk, Sąd Okręgowy uchylił wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Procedując ponownie Sąd Rejonowy w Kraśniku powtórzy w całości postępowanie dowodowe odnoszące się do zarzutu aktu oskarżenia. Zeznania świadków M. K., W. Ł., Z. B., Z. K. mogą zostać ujawnione. Przesłuchując oskarżonego i pozostałych świadków Sąd będzie miał baczenie na ewentualne rozbieżności w ich wersjach i z należytą wnikliwością je wyjaśniał. W sporządzonym uzasadnieniu przedstawi swój tok rozumowania wg reguł art. 7 kpk oraz wg wymogów art. 424 kpk mając na polu widzenia zapatrywania Sądu odwoławczego.